

gromne demontaże w przemyśle uszlachetniającym węgiel wywołały oburzenie i głęboki ferment wśród szerokich mas, które widzą w tym zagrożenie swej egzystencji. Niezadowolenie wyraża się w strajkach, odmowie udziału przy pracach demontażowych oraz w

obronie zagrożonych placówek pracy. W wielu wypadkach zachodnie władze okupacyjne użyć musiały siły zbrojnej, chcąc zamiary swe przeprowadzić. W szeregu miast Zagłębia Ruhry odbyły się masowe zebrania protestujące i demonstracje.

Michał Zakrzewski

ZYCIE KULTURALNE

Postanowienia UNESCO dotyczące Niemiec. Monachijska „Abendzeitung” za pośrednictwem swego londyńskiego korespondenta dowiedziała się od sekretarza stanu brytyjskiego ministerstwa oświaty, Davida R. Hardmana, ważnych szczegółów o postanowieniach konferencji UNESCO w Beyrucie, dotyczącej przyszłej działalności tej międzynarodowej instytucji w Niemczech. Konferencja zatwierdziła następujący 11-punktowy program dla Niemiec:

1. Wszystkie dokumenty UNESCO będą na przyszłość drukowane również w Niemczech, i to w języku niemieckim;
2. wszystkie te dokumenty będą przesyłane odpowiednim instytucjom niemieckim bezpłatnie;
3. w Niemczech powstaną główne placówki UNESCO;
4. zapoczątkowana zostanie niemiecka produkcja filmów, artykułów dziennikarskich i sprawozdań radiowych na temat działalności kulturalnej UNESCO;
5. zachęcać się będzie niemieckich wydawców do wydawania tanich książek i czasopism, omawiających idee UNESCO, i udostępniać je szerokim masom ludności niemieckiej;
6. zobowiąże się szkoły niemieckie do wprowadzenia do swego programu szkolnego także „nauki o UNESCO”;
7. na wszystkie przyszłe konferencje UNESCO zapraszać niemieckich rzeczo-

znawców, ażeby wysłuchać ich opinii w kwestiach wychowania i o wszystkich pozostałych problemach UNESCO, a przede wszystkim w odniesieniu do współpracy kulturalnej;

8. stworzy się warunki dla założenia w Niemczech ośrodków wymiany książkowej;
9. zniesie się intelektualną barierę między Niemcami a pozostałym światem;
10. w roku 1949 zorganizuje się wymianę pedagogów między Niemcami a innymi krajami;
11. stworzy się w roku 1949 niemiecki komitet UNESCO, składający się z dyrektora generalnego i kilku rzeczoznawców, który przejmie programowe prace nad przyszłą działalnością UNESCO w Niemczech. Na ten cel przeznaczona jest kwota od 25.000 do 30.000 dolarów.

Uniwersytecka dywersja niemiecka w stosunku do Czechosłowacji, Polski i Związku Radzieckiego. Związek Niemców sudeckich pod nazwą „Adalbert - Stifter - Verein Schwabens”, zachęcony niedawnym zatwierdzeniem przez OMGUS wskrzeszenia w Augsburgu wydziału filozoficznego i prawnego, wystosował do prezydenta miasta Augsburga memoriał, w którym proponuje reaktywizację wydziału filozoficznego i prawnego praskiego niemieckiego uniwersytetu im. Karola.

Memoriał, opracowany przez b. dziekana wydziału prawnego wspomnianego uniwersytetu, prof. dra Wilhelma Weizsaeckera, proponuje jednocześnie utworzenie kuratorium, które by miało na celu wszczęcie konkretnych starań o założenie w Augsburgu Uniwersytetu im. Karola. Niemiecka agencja prasowa DENA dodaje jednak, że ten reaktywowany cząstkowy uniwersytet w Augsburgu ma równocześnie kontynuować także tradycję uniwersytetów we Wrocławiu i Królewcu.

Przebudowa Niemieckiej Akademii Nauki. Władze oświatowe strefy wschodniej postanowiły przebudować Niemiecką Akademię Nauk na centralę pracy naukowej na tym obszarze w ramach planowanego rozwoju gospodarki pokojowej. Obok nowego podziału wewnętrznego Akademii oraz podniesienia liczby jej członków przewiduje się przede wszystkim rozległą budowę gmachów, instytutów i bibliotek. Jedynie tylko na rok 1949 przeznaczono dla Akademii 3 000 000 mk dla przeprowadzenia ważnych prac budowlanych oraz dla zakupu naukowych urządzeń. Poza tym Akademii zostaną przydzielone nowe gmachy i instytuty, między innymi gmach byłego Instytutu Aerodynamicznego i Instytutu Badania Kultury Roślin.

Jubileusz Instytutu Astrofizykalnego w Poczdamie. Za kilka miesięcy światowej sławy Instytut Astrofizykalny w Poczdamie obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia. Do tego czasu ma zostać ukończona odbudowa tej placówki naukowej, która już dzisiaj pozostaje w łączności z uczonymi wszystkich krajów.

Założenie Niemieckiego Centralnego Instytutu Pedagogicznego. W Berlinie podjęto prace przygotowawcze dla założenia Niemieckiego Centralnego Instytutu Pedagogicznego, który będzie też posiadał odgałęzienia w krajach strefy sowieckiej. Zadaniem Instytutu będzie podwyższenie naukowych i pedagogicznych kwalifikacji nauczycieli oraz podniesienie poziomu nauczania w szkołach. Poza tym celem Instytutu będzie planowanie, koordynowanie i przeprowadzanie własnych badań naukowych w dziedzinie wychowania na podstawie przestudiowania praktycznych doświadczeń, działalności nauczycielskiej i wychowawczej najlepszych nauczycieli i szkół. Instytut Centralny podporządkowany będzie prezydentowi Niemieckiej Administracji Szkolnictwa. Filie prowincjonalne Instytutu podporządkowane zostaną Ministerstwu Oświaty i będą pracowały według wskazówek Centrali. Instytut Centralny będzie posiadał dwa wydziały: wydział dokształcenia nauczycieli i wydział teoretyczno-metodyczny. Podczas gdy pierwszy zajmować się będzie przede wszystkim zagadnieniami centralnego planowania i organizacji akcji kształceniowej dla nauczycielstwa, urządzeniem centralnych kursów dla nauczycieli zawodowych, kierowników szkół, przedszkolaków itd., rozwojem radia nauczycielskiego, kształceniem docentów dla nowych seminariów nauczycielskich, opracowywaniem nowych książek pedagogicznych i praktycznej pomocy przy egzaminach nauczycielskich; zadaniem wydziału teoretyczno - metodycznego ma być rozbudowa osiągnięć reformy szkolnej i ich wzmacnianie. Współpracując z Wydziałami Pedagogicznymi, ze szkołami wyższymi, instytutami i

związkami nauczycielskimi, będzie on szczególnie wpływał na naukowy rozwój szkolnictwa demokratycznego, demokratycznej pedagogiki, dydaktyki i metodyki jak również nowej psychologii. Na początku Instytut podejmie się opracowania nowych planów nauki i rewizji planów dotychczasowych, oczekiwanej od dłuższego czasu przez całe nauczycielstwo.

Wojna uniwersytecka w Bawarii. Po utworzeniu „Związku Uniwersyteckiego” w Bambergu spory publiczne w Bawarii na temat czwartego uniwersytetu krajowego przybrały na sile. Zgodnie z projektem dawne katolickie teologiczno-filozoficzne akademie w Bambergu i Ratysbonie mają być przetworzone na jeden uniwersytet, i to w ten sposób, że Bamberg otrzymałby poza wydziałem filozoficznym i teologicznym również wydział przyrodniczy i prawny, a Ratysbona kształciłaby filologów i lekarzy.

Bamberg wydaje się posiadać sprzyjające warunki dla tego planu. Nosi się tam bowiem z zamiarem przekazania przyszlemu uniwersytetowi barokowego opactwa benedyktynów, które dzisiaj służy za przytułek dla starców. Bamberska biblioteka państwowa wraz ze swoimi wartościowymi zasobami uzupełniłaby przyszłą bibliotekę uniwersytecką. Wreszcie do Bambergu przeniesione zostały po wojnie instytuty: mierniczy i geotechniczny. Do założenia uniwersytetu potrzeba jedynie podstaw organizacyjnych, prawnych i finansowych. Tymi kwestiami zajmuje się obecnie sejm bawarski. Premier, który przejął także przewodnictwo „Związku Uniwersyteckiego”, jak najżywiej popiera ten plan.

Po roku 1945 nastąpiła prawdziwa inwazja studentów na bawarskie wyższe uczelnie. Monachium posiada prawie 18 000 studentów. W Erlangen wzrosła liczba imatrykulowanych słuchaczy z 1 000 na 6 000, a mocno zniszczony Würzburg skupia 4 000 studentów. Przeto czwarty uniwersytet, jak się argumentuje, stanowić będzie poważne odciążenie.

Mimo to plan ten najzawzięciej zwalczają pozostałe wyższe uczelnie. W Würzburgu określa się projekt z uwagi na wielką nadprodukcję zawodów akademickich po prostu jako „zbrodnię wobec młodzieży”. W gruncie rzeczy jednak sprawa dotyczy kwestii finansowych. Przypomina się, że obecna sytuacja uniwersytetu w Erlangen oznacza klęskę badań naukowych. Tak brzmiało najważniejsze zdanie w sprawozdaniu rektora dra Baumgaertla na temat położenia uniwersytetu w Erlangen. Stamtąd wynika, że państwowe etaty klinik, instytutów i seminariów zmniejszone zostały o 80—90%. Seminaria więdzą z powodu cztero- lub pięciomarkowych subwencji miesięcznych. Zdaniem fizyka dra Frankego, gdyby poziom badań naukowych się obniżył, oznaczałoby to groźbę dla egzystencji narodu niemieckiego. Würzburg wskazuje również na to, że państwo bawarskie nie czuło się dotąd na siłach dostarczyć niezbędnych środków dla odbudowy swego własnego uniwersytetu.

Z tych przyczyn trzy stare bawarskie uniwersytety i politechnika w Monachium wypowiedziały bamberskiemu komitetowi uniwersyteckiemu walkę. Pragną się one ze swej strony zjednoczyć w „Związku Przyjaciół trzech istniejących uniwersytetów krajowych

i technicznej wyższej szkoły w Monachium", aby przez to tym silniej walczyć o spełnienie swych postulatów szczególnie w odniesieniu do odbudowy ich instytutów i seminariów.

Getynga studiuje Norymbergę. W ramach Instytutu Prawa Międzynarodowego uniwersytetu w Getyndze powstać ma tzw. „Aparat Norymberski” dla badania procesów norymberskich. Pod kierunkiem znanego międzynarodowca prof. Krausa, obrońcy Schachta w Norymberdze, docenci i studenci uniwersytetu getyńskiego zanalizować mają problemy prawne, międzynarodowe i polityczne procesów głównych zbrodniarzy wojennych. Już dzisiaj pomieszczenia Instytutu getyńskiego zapełniają skrzynie pełne memoriałów, protokołów, sprawozdań itp., odnoszących się do dochodzeń norymberskich. Liczba dokumentów, czekających na prace i selekcję, sięga setek tysięcy. Już pojawiło się 36 tomów protokołów głównego procesu. Amerykanie chcą opublikować również wyjątki z protokołów 13 pozostałych procesów.

Jeśli plan zostanie zatwierdzony — obecnie przedłożony on został dolnosaskiemu ministerstwu oświaty — przegląd 800 000 kart liczących materiałów rozpocznie się natychmiast. Niezależnie od tego zbiera się dalsze materiały. W razie urzeczywistnienia projektu prof. Krausa Getynga stanie się w niedługim czasie jedyną w swoim rodzaju centralą informacyjną, dotycz. współczesnych wydarzeń historycznych, która mogłaby stanowić nie tylko trwałą kopalnię dla uczonych wszelkich dyscyplin, ale również mogłaby służyć studiującej młodzieży oraz tym wszystkim, którzy się interesują polityką i historią.

Badania nad Chinami w Niemczech.

Christian Menzel był pierwszym, który w Niemczech uprawiał studia sinologiczne, lecz dopiero w XIX stuleciu poczęto planowo i krytycznie badać tysiące lat liczącą kulturę Chin. Francuz Stanislas Julien i Anglik James Legge należą do najślawniejszych przedstawicieli dawniejszej sinologii. Przez pewien czas przodowała w tym zakresie Francja, lecz wnet wysunęły się na czoło badania niemieckie, zwłaszcza w ostatnich dziesiątkach lat. Założenie we Frankfurcie nad Menem Instytutu Chińskiego przez Richarda Wilhelma (1925), wschodnio-azjatyckie zbiory sztuki państwowych muzeów berlińskich, odpowiednie wydziały Muzeum Etnograficznego w Berlinie, czasopismo „Sinica”, wschodnio-azjatyckie czasopismo „Asia maior” i późniejsze „Archiv fuer Ostasien” i wreszcie Towarzystwo Badania Sztuki Wschodnio-Azjatyckiej — wszystko to świadczy o coraz bardziej wzrastającym zainteresowaniu Niemiec kulturą chińską. Szereg wybitnych uczonych niemieckich bada od przełomu wieku wszystkie dziedziny wschodnio-azjatyckiej kultury. Na uniwersytecie w Berlinie sinologię reprezentowali Grube, Holender de Groot, Otto Franke i Erich Haenisch (obecnie w Monachium). W Hamburgu działał Boerschmann, w Bonn Schmitt, we Frankfurcie uczyli Wilhelm E. Roussel i C. Hentze, wreszcie w Lipsku Conrady Erkes. Godzi się też wspomnieć o geografach: von Richthofenie i Georgu Wegnerze oraz o Franzu Kuhnsie, który po mistrzowsku przełożył powieści chińskie. Niedawno zmarły O. Franke zdobył sobie swoimi „Dziejami państwa chińskiego” oraz licznymi innymi publikacjami sławę światową; Forke, którego śmierć

w roku 1944 stanowiła ciężką stratę dla sinologii niemieckiej, napisał „Historię filozofii chińskiej”, a niedawno Erich Haenisch opublikował nowe wydanie „Tajnej historii Mongołów”. „Tajna historia Mongołów” napisana przed 700 laty w języku mongolskim alfabetem chińskim bardzo niedostatecznie oddającym fonetycznie tekst, jest najstarszym i najcenniejszym mongolskim dziełem historycznym.

Wojna zadała niemieckim badaniom nad kulturą chińską ogromne ciosy. Biblioteki we Frankfurcie, w Getyndze i Lipsku zostały zniszczone, katedry (nawet we Frankfurcie) są jeszcze niezajęte, Chiński Instytut we Frankfurcie w ogóle już nie istnieje. Przypuszczalnie jednak istniejąca w Niemczech silna tradycja naukowa w tym zakresie pozwoli kiedyś kontynuować osiągnięcia sinologów niemieckich.

Nowe wydania arcydzieł literatury światowej w Niemczech. Wiele wydawnictw niemieckich usiłuje obecnie wypełnić wielką lukę, jaka powstała wskutek zniszczeń wojennych w odniesieniu zwłaszcza do standartowych dzieł literatury światowej. Tak więc wydawnictwo Kurta Descha w Monachium rozpoczęło nową serię „Powieści i Opowiadań literatury światowej”, którą uznano powszechnie zarówno pod względem szaty zewnętrznej jak i opracowania tekstów za wzorową. Każdy tom zawiera wprowadzenie w osobowość autora, w dzieło, w jego znaczenie krytyczne, historyczne i aktualne. Wybór jest wielostronny. Dotąd wydano Goethego „Powinowactwa z wyboru” (pierwszy niemiecki romans małżeński), Flauberta „Pani Beväry”, Fontany „Stechlina” i wreszcie Oskara Wilde’a „Doriana Graya”. Serię uzu-

pełnią dzieła Dostojewskiego, Da Costera, F. T. A. Hoffmanna, Jacobsena, Balzaka, Puszkina, Poego i Storma.

Z podobnym przedsięwzięciem wystąpiła księgarnia wydawnicza Jakuba Mendelssohna w Norymberdze w serii zatytułowanej „Sto książek”. Niedawno wydała ona „Podróże Guliwera” Swifta i Jakuba Burckhardta „Rozważania nad historią powszechną”, do których dołączyła pewną ilość jego dobrze wybranych listów. Obydwa tomy, doskonale wyglądające zewnętrznie, zaopatrzone w krótki wstęp biograficzny i literacki pióra fachowych krytyków.

Na uwagę wreszcie zasługuje spośród wznowień arcydzieł literatury powszechnej wybór poezji Walta Whitmana pt. „Grashalm”, wydany przez wydawnictwo Dipax w Erlangen. Do Niemiec przetransplantował Whitmana pierwszy Ferd. Freiligrath, tłumaczyli zaś go Johannes Olaf i Hans Reisiger. Wspomniany zbiór zawiera zupełnie nowe tłumaczenia, dokonane przez Elżbietę Serelmann-Kuchler i Waltera Kuchlera (tłumacza Rimbauda, byłego profesora filologii romańskiej na uniwersytecie w Würzburgu). Zbiór jest obszerny, gdyż obejmuje prawie połowę „Leaves of Grass”.

„Towarzystwo Tomasza Manna”. W Norymberdze założono „Towarzystwo Tomasza Manna”. Pragnie ono krzewić zrozumienie dla pisarza i twórcy oraz popierać tych wszystkich pisarzy doby dzisiejszej, którzy pracują „w duchu Tomasza Manna”. Do prezydium Towarzystwa należą m. in. prezydent miasta dr Otto Ziebill oraz dyrektor teatru miejskiego w Norymberdze, Karl Pschigode. Tomasz Mann napisał o kazji założenia Towarzystwa: „To, że w Niemczech wciąż jeszcze znajduje

się ludzi, którzy są tak dobrymi i sympatycznymi znawcami mojej twórczości, napawa mnie wielką radością”.

W stulecie urodzin Chopina. Pianista hamburski Karl Heinz Ahrens zamierza w stulecie urodzin Chopina dla uczczenia Mistrza dać w ciągu tego roku osiem własnych recitali. Pierwszy odegrany koncert pozostawił bardzo silne wrażenie. Krytyka podkreśla wielkie zdolności wirtuozerskie pianisty, jego klarowną technikę i doskonałe oddanie ducha muzyki Chopina, jego poezji, świeżości i barwności.

Uroczystości puszkiniowskie w Niemczech. W Berlinie nastąpiło w „Domu Kultury Związku Radzieckiego” uroczyste otwarcie „Tygodnia Puszkina”. Przedstawiciel Wydziału Kulturalnego sowieckiej Administracji Wojskowej, mjr Rozanow zarysował duchowy profil pierwszego realisty rosyjskiego, a berlińscy artyści recytowali wiersze i śpiewali pieśni Puszkina

na oraz arie z jego librett operowych. Na dużą skalę odbyły się również uroczystości w Lipsku, gdzie prelekcje o Puszkynie wygłosił jeden z najlepszych niemieckich sławistów, prof. Trautmann. W Weimarze podczas analogicznej uroczystości położono kamień węgielny pod pomnik Puszkina, który stać będzie naprzeciwko pomnika Goethego i Schillera. Równocześnie teatry w sowieckiej strefie okupacyjnej podobnie jak wszystkie inne instytucje kulturalne uczyniły dzieło i cześć dla wielkiego rosyjskiego poety ośrodkiem swoich repertuarów. Tak więc Niemiecka Opera Państwowa w Berlinie wystawia „Eugeniusza Oniegina” i „Damię Pikową”. Teatr Państwowy w Dreźnie daje opery „Mozart i Salieri” Rimskij-Korsakowa i „Eugeniusza Oniegina” Czajkowskiego. Miejski teatr w Kamienicy i szweryński teatr krajowy wystawią operę „Borys Godunow” a teatr w Erfurcie — balet „Kamienny gość”.

Aleksander Rogalski

Z życia Instytutu Zachodniego

Stacja Naukowa I. Z. w Olsztynie. W związku z ogólnopolskim zjazdem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zorganizowany został w Wysokiej Bramie „Pokaz druków mazurskich i warmińskich XVI—XX wieku”, oraz „Pokaz map Pomorza Mazowieckiego”.

Wzbudziły one duże zainteresowanie. Obecni na zjeździe wicemarsz. Szwalbe i prezes Zarządu Głównego PTK minister dr Leszczycki wraz z Zarządem Głównym PTK i innymi delegatami zwiedzili bibliotekę Stacji.